

Sąsiedzi w państwie totalitarnym.

Repatrianci i cudzoziemcy w Polsce pod nadzorem policji politycznej w latach 1949-1956

Ze względu, iż niniejszy tekst jest wielowątkowy, jego prezentację rozpocznę od zwrócenia uwagi na kwestie metodologiczne. Pierwsza odnosi się do ram chronologicznych, które obejmują lata 1949-1956. Dolna cezura, a więc rok 1949, wiąże się z rozpoczęciem przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), tj. policję polityczną, działań na skalę ogólnokrajową, których celem była inwigilacja repatriantów oraz cudzoziemców zamieszkujących na terenie Polski. Data końcowa – 1956 rok, oznacza ich zakończenie i przekazanie materiałów do archiwów z adnotacją, że nie przedstawiają żadnej wartości operacyjnej. W kontekście tematu artykułu, podobnie jak i periodyzacji historii Polski po II wojnie światowej, wymienione daty nie budzą wątpliwości. Identyczna uwaga dotyczy przedmiotu badań, tj. repatriantów i cudzoziemców. Inaczej wygląda sprawa użytego w tytule artykułu pojęcia „totalitaryzm”. Otóż bez wątplenia tym mianem możemy określić system panujący w Polsce w latach 1949-1954. Rok 1955 i 1956, moim zdaniem, to przedział czasowy, który obejmuje przejście od systemu totalitarnego do autorytarnego.

Na temat mniejszości narodowych, w tym również ich inwigilacji przez MBP, powstała już ogromna literatura i powielanie zawartych w niej treści mija się z celem. Inaczej przedstawia się dorobek naukowy poświęcony repatriantom i cudzoziemcom. Do tej pory znalazł on odzwierciedlenie w kilku publikacjach i poza nielicznymi wyjątkami posiada charakter przyczynkowski¹.

¹ J. Syrnyk, *Rozpracowanie środowiska greckiego i macedońskiego na Dolnym Śląsku przez organy bezpieczeństwa w latach 1949-1989*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009 s. 259-280; idem, *Aparat bezpieczeństwa wobec tzw. repatriantów z Jugosławii na terenie powiatu bolesławieckiego*. Komunikat z badań, s. 8. Tekst wygłoszony na konferencji naukowej pt. „Urząd Bezpieczeństwa w Bolesławcu” 23 czerwca 2009 r.; idem, „Po linii” rewizjonizmu, nacjonalizmu, syjonizmu... *Aparat bezpieczeństwa wobec ludności niepolskiej na Dolnym Śląsku (1945-1989)*, Wrocław 2013;

Do takiego miana aspiruje również niniejszy tekst. Podstawową przyczyną jest bogactwo źródeł archiwalnych zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej oraz stan ich skatalogowania. W efekcie, na obecnym etapie badań trudno dotrzeć do wszystkich materiałów, a przede wszystkim spraw obiektowych oraz danych statystycznych, tj. liczby osób inwigilowanych (repatriantów i obcokrajowców), a także represjonowanych. Poza tym należy pamiętać, że materiał policji politycznej jest jednorodny i jednostronny, będący typem dokumentacji urzędniczej tworzonej według określonego wzorca i z inspiracji centrali w Warszawie. W efekcie niniejszy tekst należy traktować jako swoistego rodzaju prezentację aktualnego stanu badań, niż kompleksowe opracowanie problemu.

W latach 1949-1956 MBP, tj. centrala policji politycznej w Warszawie, w ramach różnych akcji ogólnopolskich zlecała podległym urządzeniom bezpieczeństwa publicznego, to znaczy swoim terenowym strukturom, inwigilację repatriantów oraz cudzoziemców. Początkowo działania te miały charakter ograniczony, aczkolwiek wielokierunkowy. Dnia 7 stycznia 1949 r. został przedstawiony plan operacyjnych przedsięwzięć pod kryptonimem „Tatry”². Jego celem było rozpracowanie polskich emigrantów wojennych, którzy w latach 1939-1945 przebywali na Węgrzech, szczególnie w Budapeszcie i posiadali jakiegokolwiek związki z wywiadem II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Był to główny przedmiot zainteresowań kontrwywiadowczych MBP, aczkolwiek prowadząc działania operacyjne funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zwracali również uwagę na innych emigrantów, którzy mieli kontakt z władzami RP na uchodźstwie, z ośrodkami zagranicznymi i byli zaangażowani w pracę wywiadowczą. Pretekstem do podjęcia tych działań była chęć „poznania” wojennej przeszłości repatriantów oraz ustalenie ich aktualnych postaw, w tym ewentualnego szpiegostwa na rzecz wrogów Polski Ludowej.

W 1949 roku z inspiracji centrali w Warszawie, poszczególne struktury terenowe, głównie Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP), czasami też i wojewódzkie, po tzw. rozpoznaniu terenu, zakładały sprawy obiektowe o różnych kryptonimach. Na przykład Francuzów zamieszkałych w Polsce rozpracowywał m.in. PUBP w Dzierżoniowie. Stwierdzono, że teren

A. Zaćmiński, *Działalność policji politycznej wobec Jugosłowian w Polsce i polskich „sympatyków” Tito w latach 1949-1956*, [w:] *Polska i Jugosławia po II wojnie światowej*, red. M. Pavlović, N. Stambolija, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2016, s. 169-183.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 00231/43 t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie „Tatry” z 7.1.1949 r., s. 5. Do realizacji zatwierdzony został 7 lutego przez Dyrektora I Departamentu MBP, płk. Antosiewicza.

powiatu zamieszkuje 20 obywateli francuskich, głównie w Bielawie. Podkreślono, że:

ludność ta jest zgermanizowana bądź większość Francuzów ma za żony Niemki [tak w oryginale przyp. A.Z.], które zawsze pozostaną Niemkami [j.w.] i dzieci swe wychowują w duchu niemieckim³.

Podobne czynności, ale już wobec Polaków repatriowanych z kraju nad Sekwaną wykonywał m.in. PUBP w Szczecinku w ramach rozpracowania obiektowego pod kryptonimem „Riwiera”. Inwigilacją objęto 28 rodzin uznając, że:

zachodzi uzasadniona obawa, iż obywatele francuscy mogą prowadzić działalność wywiadowczą na rzecz wywiadu francuskiego, a teren ten objęty jest siatką szpiegowską Robineau⁴.

Inwigilacji poddano też Czechów zamieszkałych w powiecie dzierzoniowskim w ramach rozpracowania o kryptonimie „Pepik”. Głównym zarzutem był fakt, że obywatele czescy (21 osób) sympatyzowali z miejscowymi Niemcami i autochtonami oraz utrzymywali kontakt korespondencyjny z wysiedlonymi Niemcami. Oskarżono ich o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które szkodziły interesom państwa polskiego⁵. Z kolei w Kamiennej Górze miejscowy urząd bezpieczeństwa publicznego 14 lutego 1950 roku założył sprawę obiektową o kryptonimie „Roma”, zmienionym później na „Pompea”. Rozpracowanie kontrwywiadowcze obejmowało 4 obywateli włoskich mieszkających na terenie powiatu dzierzoniowskiego⁶. W Kamiennej Górze prowadzono również sprawę obiektową o kryptonimie „Świt”, która dotyczyła 5 obywateli węgierskich⁷.

Od stycznia 1949 roku policja polityczna rozpoczęła ogólnopolską akcję mającą na celu inwigilację obywateli jugosłowiańskich w Polsce oraz repatriantów polskich z Jugosławii⁸. Czynności administracyjno-operacyjne zajęły

³ Archiwum Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), sygn. 032/106, Pismo PUBP w Dzierżoniowie do Naczelnika Wydz. I WUBP we Wrocławiu z 4.1.1949 r. Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, s. 19.

⁴ Archiwum Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), sygn. 00102/84, s. 33. Andre Robineau był pracownikiem Konsulatu Francuskiego w Szczecinie – skazany został w lutym 1950 r. na 12 lat pozbawienia wolności za szpiegostwo na rzecz Francji. Szerzej na temat zob. D. Jarosz, M. Pastor, *Robineau, Basseler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948-1953*, Toruń 2001.

⁵ AIPN Wr, sygn. 032/106, Pismo PUBP w Dzierżoniowie z 28.09.1949 r. do WUBP we Wrocławiu (Naczelnika Wydz. I-go). Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, s. 5.

⁶ Ibidem, Pismo PUBP w Dzierżoniowie sekcja pierwsza (R) do WUBP we Wrocławiu z 18 lutego 1950 r. – Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, s. 8.

⁷ Ibidem, sygn. 032/306, s. 9 i 16 oraz Pismo WUBP we Wrocławiu z 24.6.1954 r. do Szefa PUBP w Kamiennej Górze (w którym skrytykowano opieszałość PUBP, a także niedociągnięcia i powierzchność w pracy operacyjnej), s. 28.

⁸ Szerzej zob. A. Zaćmiński, op. cit.

kilka miesięcy, a ich zwieńczeniem były decyzje o wszczęciu tzw. rozpracowań obiektowych, np. w Bydgoszczy – „Jugosławia”, w Bolesławcu – „Oaza 1”, w Jeleniej Górze – „Oaza 2”, w Kamiennej Górze – „Tito”, w Jędrzejowie – „Zjednoczeni” itp.⁹

Napływ repatriantów oraz cudzoziemców aparat bezpieczeństwa monitorował na bieżąco. Przykładem mogą być uchodźcy polityczni z Grecji i Macedonii, których do Polski w latach 1948-1960 przybyło ponad 14 tysięcy¹⁰. Byli oni nie tylko przedmiotem rozpracowań obiektowych, ale także różnego rodzaju analiz statystycznych w kontekście wykształcenia, zatrudnienia, rozmieszczenia itp.¹¹. Warto podkreślić, że liczba obcokrajowców czy repatriantów nie miała większego znaczenia dla podjęcia czynności operacyjnych. Na przykład PUBP w Drawsku Pomorskim 22 kwietnia 1949 roku rozpoczął rozpracowanie podobiektowe o kryptonimie „Północ”, które objęło trzech Szwedów i jednego obywatela Jugosławii. W uzasadnieniu tej decyzji napisano, „że mogą oni stanowić potencjalną bazę dla działalności imperialistycznych wywiadów”¹². Ta ostatnia kategoria obejmowała największą grupę osób. Rejestracja podejrzanych odbywała się na kartach E-14. Na przykład WUBP w Szczecinie w piśmie z 28 marca 1949 roku zalecał swoim strukturom powiatowym, aby obywatele obcych państw i emigrantów rejestrować z następującą formułką na odwrocie: „podejrzany jako obcokrajowiec” (o ile brak innych materiałów) lub „podejrzany jako obywatel Polski narodowości obcej”¹³. Identyczną procedurę zastosowano także wobec osób, które kiedyś przebywały na terenie województwa szczecińskiego (tzw. rozpracowanie bierne¹⁴).

Prowadzone czynności, mimo iż były inspirowane i nadzorowane przez MBP w Warszawie, były „rozproszone” i nie przynosiły zamierzonych efektów. W związku z powyższym w styczniu 1950 roku Departament I MBP przystąpił do ich „ujednoczenia” i kompleksowego rozpracowania kontrwywiadowczego wszystkich środowisk. Tej ogólnopolskiej akcji nadano kryptonim Rozpracowania Operacyjnego (RO) „Zachód”. Jego celem było „ujawnienie wrogiej działalności wśród elementów, z których rekrutują się jednostki i grupy biorące

⁹ Niektóre kryptonimy z wymienionych rozpracowań przywołał J. Syrnyk, „Po linii” rewizjonizmu..., op. cit., passim.

¹⁰ Szerzej: J. Syrnyk, *Rozpracowanie środowiska greckiego i macedońskiego...*, op. cit., s. 259-280.

¹¹ Zob. AIPN sygn. 1585/24586.

¹² AIPN Sz, sygn. 00102/84, Postanowienie o założeniu podobiektu o kryptonimie „Północ” z 22.04.1949 r., s. 3.

¹³ Ibidem, Pismo WUBP w Szczecinie do ref. I PUBP w Szczecinku z 28.03.1949 r., s. 50.

¹⁴ Rozpracowania bierne prowadzono we wszystkich WUBP. Na przykład w Bydgoszczy objęto nimi obywatele jugosłowiańskich, którzy powrócili do kraju. Zebrane informacje mogły być wykorzystane jako materiał zaczepny do werbunku na rzecz współpracy z wywiadem Polski Ludowej.

aktywny udział w walce z demokracją ludową w Polsce”¹⁵. Szczegółowy zakres czynności operacyjnych Departament I MBP przedstawił w 35-stronicowej instrukcji skierowanej do wszystkich WUBP. Można tam przeczytać, że celem akcji „jest ujawnienie potencjalnego wrogiego elementu”; „ujawnienie i zwalczanie aktywnych wrogów”; „profilaktyczna ochrona gospodarki narodowej i życia społeczno-politycznego Polski”; „ograniczenie bazy wroga” i „rozszerzenie wpływów demokracji”¹⁶. Jako przyczynę podjęcia działań zakrojonych na tak szeroką skalę podano fakt, że:

ta 2,5 mln masa robotników polskich z Zachodu, tzn. krajów będących pod panowaniem obozu imperialistycznego z Anglosasami na czele, zawiera poważny odsetek elementu klasowo wrogiego ustrojowi Demokracji Ludowej w Polsce, gdyż składa się z byłych urzędników, wojskowych i działaczy przedwrześniowego obozu sanacyjnego, WRN itd.¹⁷.

Według MBP ich liczebność powodowała, iż stanowiąc „organiczną część naszego społeczeństwa” tkwili we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego. Uznano, że w okresie wzmożonej walki klasowej wrogowie ludu znajdujący się wśród repatriantów będą starali się negatywnie oddziaływać na życie w kraju, szerzyć zamęt i niepokój, stając się:

narzędziem sił imperialistycznych zmierzających do utrzymania i rozszerzenia swej bazy w Polsce Ludowej¹⁸.

Ta groźnie brzmiąca wykładnia dotycząca repatriantów mogła być odebrana przez terenowe urzędy policji politycznej dosłownie. Dlatego też, aby stonować jej wydźwięk w punkcie 3 napisano:

Rząd RP, administracja państwowa oraz partie polityczne w żadnym wypadku i pod każdym względem nie dyskryminują repatriantów. Na odwrót, od zapoczątkowania repatriacji po dziś dzień czyni się wiele dla urzędzenia powracających obywateli w naszym kraju. Niemniej obowiązuje nas czujność oparta na znajomości genezy repatriacji w stosunku do możliwych przejawów wrogich wśród repatriantów i bezwzględna walka z jednostkami i grupami, które korzystając z dobrodziejstw RP wrócili do kraju, jako wysłannicy central wywiadowczych Anglosasów lub innych polskich ekspozytur celem szkodenia ludowi polskiemu w jego budowie lepszej przyszłości¹⁹.

Powyższy fragment nie wymaga komentarza, gdyż *expressis verbis* przedstawia motywy i cele uzasadniające „bliższe poznanie” różnych środowisk repatriantów.

¹⁵ AIPN, sygn. 00231/43 t. 1, Pismo z 10.01.1950 r. do Wydziałów I, Sekcji VI WUBP, kryptonim „Zachód”, s. 4.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 10.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

Można zatem skonstatować, że zakres inwigilacji tej części społeczeństwa polskiego był szerszy, gdyż *a priori* uwzględniał ich ewentualną współpracę z obcymi wywiadami.

Poszczególne WUBP przystąpiły do analizy struktury społecznej na swoim terenie koncentrując uwagę na repatriantach. Na przykład w województwie olsztyńskim ustalono, że na 696 746 mieszkańców 12 858 osób stanowili repatrianci z Zachodu, ze Wschodu – 90 096 osób, zaś autochtoni – 104 755²⁰. Z kolei tylko w mieście Giżycku do wrogiego elementu zaliczono 755 autochtonów, 10 reemigrantów z Francji, 53 repatriantów z Zachodu, 38 „andersowców”, współpracowników Dwójki – 2, policji państwowej – 5 i przesiedleńców ze Wschodu – 5151²¹. Wymienione statystyki ilustrują nie tylko „mozaikę migracyjną” na Ziemiach Zachodnich i Północnych, ale również skalę pracy operacyjnej. Do rozpracowania ww. środowisk, które uznane zostały za „podejrzany element”, aparat wojewódzki oraz powiatowy pracujący po tzw. linii Departamentu I, posiadał 47 rezydentów, 228 agentów i 2427 informatorów²². Mimo dość licznej sieci agenturalnej działania przebiegały opieszale i obarczone były licznymi błędami oraz wywołały niezadowolenie centrali. Potwierdza to pismo MBP do wszystkich WUBP²³ oraz protokoły z odpraw pracowników Referatów I Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Na przykład w województwie olsztyńskim z referatu ogłoszonego przez kierownika sekcji VI wydziału I, pracownicy odpowiedzialni za RO „Zachód” dowiedzieli się, że w meldunkach „niewłaściwie naświetlano sytuację”, „nie wykonano planów”, „popołniono wiele błędów nie zauważając wrogiej działalności”²⁴. Funkcjonariuszom PUBP zarzucono nieróbstwo. Referent ppor. Kazimierz Łęcki określił to następująco:

kierownictwo urzędu pracowników ocenia w ten sposób, że kto werbuje i realizuje, to pracuje, a kto tego nie robi, to znaczy, że bumeluje²⁵.

²⁰ Archiwum Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), sygn. 084/510, Charakterystyka kontrwywiadowcza województwa olsztyńskiego na dzień 1.11.1953 r., s. 5. W dokumencie tym repatrianci z Francji w liczbie 332 ujęci zostali jako oddzielna kategoria. W innych dokumentach pojawiają się inne dane, które są pochodną stosowania różnych kryteriów przy tworzeniu statystyk. Na przykład w Wyciągu z raportu sprawozdawczego z dnia 10.10.1953 r. wynika, że w grupie tej było „andersowców i maczków – 2056, z tego oficerów 102, podoficerów 356” – *ibidem*.

²¹ AIPN Bi, sygn. 087/170, cz. 1, Pismo do szefa WUBP w Olsztynie z 12.10.1952 r., s. 437.

²² AIPN, sygn. 0649/2, t. 4, Notatka informacyjna o niektórych kierunkach pracy i rozpracowania Departamentu I MBP ze stycznia 1949 r., s. 9.

²³ AIPN Bi, sygn. 084/510, Pismo MBP z 16.02.1951 r., w którym stwierdzono m.in.: „po linii RO «Zachód» podane przez Was w meldunkach o wszczęciu i przebiegu rozpracowania były opracowane niedokładnie i nie odzwierciedlały istotnej wartości”.

²⁴ AIPN sygn. 00231/43, t. 1, Referat ppor. Kazimierza Łęckiego dotyczący wytycznych MBP po linii „Zachód”, s. 98 i 99.

²⁵ *Ibidem*, s. 99.

Bardziej stonowane, aczkolwiek równie wymowne były zastrzeżenia wyartykułowane na odprawie po linii RO „Zachód” w WUBP w Opolu. Tam kierownikiem Referatów I PUBP zarzucono, że:

nie zrozumieli dostatecznie znaczenia i możliwości wykorzystania repatriantów do działalności szpiegowskiej przez obcy wywiad²⁶.

W tym miejscu można powrócić do wymienionych wcześniej spraw obiektowych („Riwiera”, „Świt”, „Oaza”, „Roma” itd.) i poddać je szczegółowej analizie. Takie działanie mija się z celem, gdyż wszystkie były realizowane według tego samego schematu i towarzyszył im identyczny cel. Warto zatem zastanowić się nad odpowiedzią na kilka podstawowych pytań badawczych: Dlaczego organy bezpieczeństwa podejmowały działania wobec obcokrajowców mieszkających w Polsce oraz repatriantów? Jakie czynniki je determinowały? Czy MBP realizowało jakieś wytyczne polityki państwa, czy może ich czynności wynikały zupełnie z innych przyczyn? Jeśli tak, to jakich? Czy w działalności policji politycznej wobec różnych grup cudzoziemców i Polaków przesiedlonych z innych państw istniały jakieś istotne różnice? Odpowiedź na powyższe pytania zawiera się w dwóch obszarach merytorycznych. Pierwszym – jest rola i miejsce organów bezpieczeństwa publicznego w systemie politycznym Polski Ludowej. Drugim, wydarzenia międzynarodowe, tj. „zimna wojna” oraz procesy zachodzące w państwach bloku demokracji ludowej.

Jeżeli chodzi o pierwszy obszar, to jest on bardzo dobrze opracowany w literaturze i jego omawianie jest zbędne. Warto zatem posłużyć się tylko pewnym skrótem myślowym, według którego policja polityczna była „mieczem”, „tarczą”, „uszami i oczami PZPR”, a jej celem było dbanie o bezpieczeństwo publiczne, które sprowadzało się do wymuszania postaw zgodnych z oczekiwaniami władzy. Każdy, kto nie mieścił się w wyznaczonym przez PZPR schemacie ideologicznym i politycznym, traktowany był nie tylko przez partię, ale i policję polityczną, jak wróg²⁷. Pomijając autorament, wróg zawsze stanowił egzystencjalne zagrożenie dla systemu. Ze względu, iż wykazywał niezwykle tendencje do „zmiany oblicza”, jego propagandowy wizerunek był bardzo bogaty, podobnie jak stworzony na potrzeby policji politycznej katalog wrogiego

²⁶ AIPN, sygn. 00231/43, t. 1, Protokół z przeprowadzonej odprawy Kierowników Referatów I PUBP w WUBP w Opolu, s. 153.

²⁷ Na temat mechanizmu kreowania stereotypu wroga: U. Eco, *Wymyślanie wrogów i inne teksty okolicznościowe*, Poznań 2011, s. 9-38 (referat wygłoszony na Uniwersytecie Bolońskim 15.05.2008 r.); J. Baberowski, *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, Warszawa 2009, s. 90 i 91; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Świątły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 107 i 108; K. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013, s. 24 i 31.

elementu. Ten ostatni determinowany przez rozwój sytuacji wewnętrznej oraz międzynarodowej był na bieżąco uzupełniany (rozbudowywany²⁸).

Inspiracje do swojej działalności policja polityczna czerpała zatem z wykładni politycznej PZPR. Należy jednak podkreślić, że w latach 1949-1954 mamy do czynienia ze zjawiskiem polityzacji policji i policyzacji polityki²⁹. To wzajemne uzupełnianie się (dopełnianie) partii i policji spowodowało, że system w tym okresie był szczególnie represyjny i swoją kontrolą objął wszystkie dziedziny życia, włącznie z próbą upaństwowienia sfery prywatnej. Bez wątplenia do tego przyczyniła się stalinowska teza mówiąca, że w miarę budowy socjalizmu zaostrza się walka klasowa. Taka wykładnia dawała policji politycznej wręcz nieograniczone możliwości działania, w tym również statystycznego mitologizowania wrogów i przejawów ich działalności. W ten sposób MBP uzasadniało nie tylko potrzebę swojego istnienia, jako gwaranta bezpieczeństwa władzy, ale również permanentnego rozwoju własnych struktur.

Jeżeli chodzi o drugi obszar – sytuację międzynarodową – to wiązał się on z kategorią nowych wrogów, którzy byli pochodną „zimnej wojny” oraz procesów zachodzących w państwach bloku demokracji ludowej, tj. potępieniem przywódcy Komunistycznej Partii Jugosławii (KPI) Josipa Broz Tito i sowietywizacją radzieckiej strefy wpływów. W tym przypadku kraje zachodnie (kapitalistyczne) stały się rzekomym zagrożeniem dla „pokoju” i bloku państw demokracji ludowej. Trudno zatem oczekiwać, posługując się logiką władz komunistycznych, aby obywatele państw – wrogów mieszkający w Polsce czy repatrianci z tych państw traktowani byli inaczej. Ich również automatycznie zaliczono w poczet podejrzanych i poddano nadzorowi policji politycznej³⁰.

Ze względu, iż proces ten był determinowany przez ww. dwa obszary i przebiegał według identycznego schematu, warto zilustrować go jednym przykładem, a mianowicie działaniami MBP wobec obywateli jugosłowiańskich w Polsce i Polaków repatriowanych z Jugosławii³¹. Dla tych grup ludności szczególne

²⁸ W 1955 roku na mocy rozporządzeń MBP zmniejszono liczbę kategorii rejestrowanych wrogów z około 50 do 32, a z centralnego rejestru usunięto około 2,5 mln kart – M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 245 i 246; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 50.

²⁹ Nie rozwijając tego wątku wystarczy sprawdzić obsadę kierownictwa MBP i jej odwzorowanie w BP KC PZPR.

³⁰ Takie rozwiązanie przyjęto w innych państwach demokracji ludowej. Jednak w żadnym z nich skutki nie były tak tragiczne jak w ZSRR. Na przykład po II wojnie światowej na apel Stalina z Francji przybyło od 8-10 tys. rosyjskich emigrantów („białych”) i ich dzieci urodzonych już we Francji. Większość z nich zginęła w gułagach, jako wrogowie.

³¹ W 1946 roku zakończono zorganizowaną repatriację Polaków z Jugosławii, w ramach której do Polski przybyło ponad 15 tys. osób. Działania MBP wobec tej grupy repatriantów oraz Jugosłowian w Polsce szczegółowo opisałem w: A. Zaćmiński, op. cit., passim.

znaczenie miała II połowa 1948 roku, kiedy to rozpoczęła się polityczna i propagandowa walka Biura Informacyjnego (Kominformu) z kierownictwem KPJ, czyli tak zwaną kliką Tito. Wskazanie przez J. Stalina nowego L. Trockiego i jego sympatyków nie miało nic wspólnego z błędami ideologicznymi Josipa Broz Tito czy „znieszczeniem” przez niego ideologii marksistowskiej. Wynikało to z polityki przywódcy Kremla, który nie znosił niesubordynacji, samodzielności czy odmiennych poglądów w sferze taktyki politycznej. Rozpoczęła się zatem „wspólna” walka partii komunistycznych z wrogami wewnętrznymi. W Polsce jej ofiarą padł przywódca PPR Władysław Gomułka, którego oskarżono o odchylenie pravicowo-nacjonalistyczne, w tym również sympatie protitowskie.

Potępienie Tito spowodowało, że nie tylko on stał się wrogiem, ale również jego naśladowcy czy zwolennicy w państwach demokracji ludowej, których później określono mianem „titoistów”. Na „pozycji wroga” automatycznie znaleźli się Jugosłowianie mieszkający w Polsce oraz utrzymujący z nimi kontakt polscy sąsiedzi. Powyższa zmiana miała zatem daleko idące konsekwencje nie tylko w polityce, czy propagandzie, ale również w działalności policji politycznej. Jej zadaniem stało się poszukiwanie (identyfikowanie), rozpracowywanie i eliminowanie „nowego wroga” nie tylko z szeregów partyjnych, ale i ze społeczeństwa. Oczywiście punktem zaczepnym stała się Ambasada Jugosławii w Polsce³². W jednym z dokumentów Departamentu I MBP napisano:

Ze strony placówki jugosłowiańskiej obserwuje się aktywną wrogą działalność. Na pierwszy plan wysuwa się ambasador [Rade – przyp. A.Z.] Pribiciević, jako organizator działalności politycznej mający za zadanie zbieranie wszechstronnych materiałów politycznych o Polsce³³.

Zorganizowaną na skalę ogólnopolską akcję mającą na celu zbadanie oblicza obywateli jugosłowiańskich w Polsce, repatriantów polskich z Jugosławii i „sympatyków” Tito rozpoczęto w styczniu 1949 roku (oczywiście działania te nie objęły tzw. emigracji kominternowskiej, a więc tych, którzy opowiedzieli się przeciwko Tito³⁴). Wtedy to Departament I MBP zlecił podległym strukturom rozpoznanie kontrwywiadowcze wymienionych środowisk społecznych. W tym celu rozesłano pisma do poszczególnych WUBP, w których zalecono sporządzenie wykazu danych personalnych i adresów obywateli

³² Szerzej zob. S. Selinić, *Ambasada jugosłowiańska w Polsce (1945-1949)*, [w:] *Polska i Jugosławia po II wojnie światowej...*, op. cit., s. 105-116. Zob. także AIPN, sygn. 1572/1513 Pismo Dyrektora II Departamentu do Dyrektora V Departamentu płk. Brystygiera z 19.07.1948 r., s. 1, 30, 48 i in.

³³ AIPN, sygn. 0649/2 t. 4. Notatka informacyjna o niektórych kierunkach pracy i rozpracowania Departamentu MBP ze stycznia 1949 r., s. 25.

³⁴ Szerzej na ten temat zob. M. Gulić, *Jugosłowiańska emigracja kominformowska w Polsce*, [w:] *Polska i Jugosławia po II wojnie światowej...*, op. cit., s. 154-168.

jugosłowiańskich, podając przy każdym jego „stanowisko wobec reżimu titowskiego w Jugosławii, uwzględniając specjalnie tych, którzy prowadzą propagandę protitowską”³⁵. Ze względu na fakt, iż działania przebiegały opieszale, struktury wojewódzkie policji politycznej w pismach do PUBP, wychodząc naprzeciw oczekiwaniu centrali, sprecyzowały swoje oczekiwania wyjaśniając je w prosty i przystępny sposób³⁶. Najpierw przedstawiono oficjalną wykładnię polityczną, a następnie podano przykłady wrogiej działalności³⁷. Innymi słowy instrukcja odpowiadała na pytanie, kogo i gdzie szukać oraz na czym polegało wrogie działanie (tzw. szpiegowsko-dywerysyjna robota). Celem tych przedsięwzięć było zidentyfikowanie i zarejestrowanie podejrzanych (figurantów) w kartotece elementu przestępczego. Był to pierwszy etap, kolejnym było podjęcie decyzji o wszczęciu tzw. rozpracowań obiektowych. Prowadzone one były pod nadzorem Departamentu I MBP oraz struktur wojewódzkich i nosiły kryptonimy, np. w Bydgoszczy – „Jugosławia”, w Bolesławcu – „Oaza 1”, w Jeleniej Górze – „Oaza 2”, w Kamiennej Górze – „Tito”.

We wszystkich sprawach stosowano prawie identyczne metody pracy operacyjnej. W rozpracowywanych środowiskach werbowano informatorów, których celem było dostarczenie materiałów na wskazanych figurantów. Na przykład w środowisku „bydgoskich Jugosłowian” (10 osób) zwerbowano dwóch informatorów o pseudonimach „Nikolicz” i „Boris”³⁸, zaś do rozpracowania Jadwigi Fing, obywatelki jugosłowiańskiej narodowości polskiej wykorzystano informatora o pseudonimie „Uśmiechnięta”³⁹. Mimo działań zakrojonych na szeroką skalę, główny wątek zainteresowań koncentrował się na stosunku figurantów do tzw. rzeczywistości. Dlatego też w życiorysach poszukiwano informacji, dzięki którym można było oskarżyć ich o wrogą działalność wobec Polski Ludowej. W przypadku, gdy sprawozdania nie spełniały oczekiwań Departamentu I, to do Centrali byli zapraszani kierownicy danych sekcji. Tak było na przykład 19 czerwca 1952 roku – do Warszawy został wezwany kierownik sekcji IV Wydziału I WUPB w Bydgoszczy w celu złożenia raportu z przebiegu

³⁵ Archiwum Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), sygn. 069/14, t. 1, cz. 2, Pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu I MBP (mjr. Mackiewicz) do WUBP w Bydgoszczy, s. 453.

³⁶ Ibidem, np. Pismo Szefa WUBP do PUBP z 25.03.1949 r., s. 456.

³⁷ Wiele miejsca poświęcono pracownikom ambasady jugosłowiańskiej, którzy podróżowali po kraju i podejrzewano ich o nawiązywanie kontaktów oraz kolportowanie materiałów propagandowych.

³⁸ AIPN By, sygn. 069/14, t. 1, cz. 1, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego z 16 maja 1950 r., s. 20 i 31. Wymienionych agentów zwerbowano na tzw. „haka”.

³⁹ Na temat tej agentki „Uśmiechnięta” w źródłach możemy przeczytać: „to agent sprawdzony i oddany, o czym świadczy sam fakt rozpracowania w 1947 r. swego męża (...). Na podstawie jej danych mąż został zatrzymany i osadzony w więzieniu w Gdańsku” – AIPN By, sygn. 069/14, t. 1, cz. 1, Raport nr 1 o przebiegu rozpracowania obiektowego z 22.05.1952 r., s. 39.

rozpracowania obiektowego „Jugosławia”. Na efekty tego spotkania nie trzeba było długo czekać. Dnia 5 września 1952 roku bydgoskie organy bezpieczeństwa poinformowały MBP, że aresztowano Franciszka Zucecia, magazyniera Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy za dokonanie:

sabotażu polegającego na zdejmowaniu przewodów elektrycznych z obiektów wojskowych oraz utrzymywanie kontaktu korespondencyjnego i osobistego z Ambasadą Jugosławii w Warszawie⁴⁰.

W śledztwie oskarżony przyznał się do kradzieży, natomiast nie ujawniono żadnych powiązań z przedstawicielstwem dyplomatycznym Jugosławii w Polsce. Po pięciomiesięcznym areszcie bez rozprawy sądowej, na mocy amnestii Franciszek Zucec został zwolniony. Nie oznaczało to jednak, że nie był dalej rozpracowywany.

Podobne czynności prowadzono w stosunku do repatriantów polskich z Jugosławii oraz innych państw. W kartotekach elementu przestępczego rejestrowano i rozpracowywano także ich polskich sąsiadów, którzy posiadali jakiegokolwiek związku z ww. grupami lub placówkami dyplomatycznymi państw uznanych za wrogie⁴¹. Działania te były zatem pokłosiem rozwoju sytuacji międzynarodowej oraz polityki PZPR polegającej na walce z zagrożeniem państw imperialistycznych oraz ideologicznymi heretykami (tzw. titoistami). We wszystkich przypadkach wiązało się to z bezpieczeństwem ideologicznym i troską o pokój⁴². Tych wartości strzegła policja polityczna, której zadaniem, w większości spraw, było udowodnienie zakładanych tez, będących pokłosiem polityki PZPR i państw bloku demokracji ludowej.

W tym miejscu należy zadać pytanie, jakie były różnice w działalności policji politycznej wobec repatriantów i cudzoziemców mieszkających w Polsce. Jeżeli chodzi o kryterium „wrogości” oraz metody operacyjne, to nie było żadnych istotnych rozbieżności. Wszystkich traktowano tak samo, jak potencjalnych wrogów, którzy mogli działać na szkodę Polski Ludowej i demokracji

⁴⁰ AIPN By, sygn. 069/14, t. 1, cz. 1, Pismo WUBP do Naczelnika Wydziału IV Departamentu I MBP z 09.02.1953 r., s. 319.

⁴¹ Chodziło nie tylko o osoby, które utrzymywały kontakt z ambasadami czy otrzymywały z nich korespondencję, ale również te, na które w czasie prowadzonych spraw obiektowych zdobyto tzw. materiały zaczepne do innych spraw. Na przykład w rozpracowaniu o kryptonimie „Jugosławia” uzyskane informacje pozwoliły objąć inwigilacją kilkanaście osób. Inny przykład: Władysława Tabaczyńskiego (lekarza z Bydgoszczy) zaczęto rozpracowywać pod kątem jego negatywnego stosunku do wyborów do Sejmu PRL w 1952 r. – AIPN By, sygn. 069/14 t. 1, cz. 2, Doniesienie agenturalne źródła „Sawer” z 26.9.52 r., s. 304, a także s. 305 – źródło „B-25”.

⁴² Walka o pokój była sztandarowym hasłem propagandowym. W Polsce jej celem było mobilizowanie społeczeństwa wokół polityki partii (PZPR) oraz ZSRR, który jako bratnie państwo był gwarantem światowego bezpieczeństwa. Z kolei na Zachodzie propagandowa walka, realizowana przez partie komunistyczne, służyła demobilizacji psychologicznej miejscowych społeczeństw i kreowaniu wizerunku ZSRR, jako „jedynego państwa prawdziwie miłującego pokój”.

ludowej. Jedynym wyróżnikiem był czas trwania akcji, tzn. prowadzenia spraw obiektowych. W przypadku Jugosłowian i repatriantów polskich z Jugosławii działania miały charakter permanentny od 1949 r. do 1956 r. W przypadku innych narodowości czy repatriantów podejmowane czynności były znacznie krótsze i sprowadzały się do akcji jednorazowych, aczkolwiek powtarzanych (przypominanych) w różnych odstępach czasowych⁴³.

Ostatnie pytanie dotyczy statystyk, tzn. ilu cudzoziemców i repatriantów zaliczono do elementu przestępczego i ilu z nich poddano represjom? Niestety, odpowiedź na to pytanie, ze względu na stan dokumentacji archiwalnej, jej obszerność i zasięg (ogólnopolski), na obecnym etapie badań nie jest możliwa. Zagadnienie to wymaga dalszej, wnikliwej analizy. Zanim zostanie ona przeprowadzona pozostają nam jedynie wyliczenia szacunkowe. Na przykład w sprawach obiektowych dotyczących Jugosłowian i repatriantów z tego kraju w kartotekach elementu przestępczego zarejestrowano co najmniej 500 osób.

Neighbours in a totalitarian state. Repatriates and foreigners in Poland under the supervision of the political police in 1949-1956

The article presents the activities of security apparatus (the political police) against repatriates and foreigners in Poland in 1949-1956. Those groups were under the supervision of a special police surveillance, and in 1949, they began to be worked out due to the inspiration of the I Department of Ministry of Public Security. As a result, a lot of cases with different codenames were studied, eg.: "Riviera", "Pepik", "Roma", "Pompea", "North," "Dawn", "West", "Yugoslavia" "Tito", "Oasis 1" etc. Those activities were associated with the identification of new enemies. They were derived from the "cold war" and processes taking place in the block of people's democracy countries, ie. the condemnation of Josif Broz Tito, the leader of the Communist Party of Yugoslavia, and the sovietization of the Soviet sphere of influence. In the article, the author used the rare literature on the subject. The archival materials of the Institute of National Remembrance was the main source base. They present the operational methodology of the security apparatus, ie. "policy" in terms of the analyzed problem and operational activities, including the recognition of the environment, the creation of a network of agents, the surveillance of figureheads, and investigations and their results.

⁴³ Klasycznym przykładem może być ludność żydowska w Polsce.